

Notowania dolara gwałtownie spadły w stosunku do euro, jena japońskiego i funta brytyjskiego, z powodu silnych danych ekonomicznych z Chin i nieoczekiwanych decyzji Pekinu w sprawie stóp procentowych.

Pozytywne dane makro wzbudzają nadzieje na silniejszy wzrost gospodarczy na świecie, wspierając apetyt inwestorów na bardziej ryzykowne aktywa jak akcje i towary i zmniejszenia popytu na dolara. Z kolei Europejski Bank Centralny poinformował w poniedziałek, że planuje podniesienie kapitałów, żeby w ten sposób zabezpieczyć się przed ewentualnymi stratami związanymi z prowadzonym przez bank programem skupu obligacji. W grę może wchodzić ich dwukrotne powiększenie, aczkolwiek nie wiadomo jeszcze jaka ostatecznie może to być kwota.

Uwaga inwestorów może skierować się w tym tygodniu również wokół spotkania europejskich przywódców Rady w sprawie sposobów, aby zatrzymać zarazę zadłużenia i ochronę euro. Przedmiotem rozmów będzie prawdopodobnie budowa automatycznego mechanizmu restrukturyzacji długu oraz możliwości stworzenia lub rozbudowy funduszu stabilizacyjnego, polegającego na zakupie europejskich obligacji.

Sytuacja techniczna na rynku EUR/USD w ostatnich sesjach ulega dużej zmianie. Obecnie kurs pary walutowej dotarł do ważnego poziomu oporu na wysokości 1,3485, dlatego w najbliższych godzinach handlu prawdopodobny jest spadek kursu. Maksymalny zasięg spadku kursu może sięgnąć do 1,3360. Po przełamaniu tego wsparcia, spadek może być kontynuowany, aż do 1,3325.

Podobny rozwój wydarzeń może wystąpić w przypadku pary GBP/USD. Niewielka korekta może mieć miejsce w dzisiejszej sesji. Maksymalny zasięg spadku może sięgnąć do 1,5710.

Ciekawa sesja miała miejsce na rynku USD/JPY, gdzie wystąpił silny spadek kursu. Obecnie kurs zbliżył się do bardzo ważnego poziomu wsparcia - 83,10, dlatego możliwe jest odreagowanie i niewielki wzrost kursu. Na wykresie 4-godzinny kształtowała się formacja odwróconej głowy z ramionami, ale niestety nie uległa ona finalizacji. Obecnie prawdopodobna jest stabilizacja notowań. Przełamanie wsparcia w rejonie 83,00, otworzyłoby drogę niedźwiedziom w okolice 82,50.

Również na rynku USD/PLN spodziewana jest niewielka korekta, co oznaczałoby, że w najbliższych godzinach handlu do akcji mogą wkroczyć byki i w niewielkim stopniu wywindować notowania pary walutowej do 3,0050.

Także w przypadku pary EUR/PLN kurs sięgnął dna, czyli poziom 3,9700, będący minimum z grudnia, co może być pretekstem dla byków. W rezultacie możliwy jest niewielki wzrost notowań do 4,0080.

Krzysztof Wańczyk
FTS Capital Group